

PGG KOŃCZY ROK PRODUKCJĄ MNIEJSZĄ O PONAD 5 MLN TON I STRATĄ RZĘDU 2 MLD ZŁ

Polska Grupa Górnicza (PGG) zakończy 2020 r. produkcją węgla mniejszą o ponad 5 mln ton niż rok wcześniej. Największy krajowy producent węgla ocenia, że ostatni kwartał roku nie pogłębił znacząco wielkości straty, która po trzech kwartałach sięgała ok. 2 mld zł.

Jak poinformował we wtorek prezes PGG Tomasz Rogala, tegoroczna produkcja węgla w kopalniach PGG wyniesie prawdopodobnie ok. 24,2-24,3 mln ton wobec ok. 29,5 mln ton w roku ubiegłym. Spadek sprzedaży węgla jest większy od spadku wydobywania, powyżej 6 mln ton.

„Brak odbioru 6-7 mln ton węgla, przemnożony przez jego średnią cenę ok. 300 zł za tonę, pokazuje, jakich pieniędzy w tym roku w spółce nie ma, przy mniej więcej tych samych kosztach, pomniejszonych o ponad 650 mln zł poczynionych oszczędności” – powiedział prezes, uzasadniając około 2-miliardową stratę.

Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

„Wynik będzie wokół tej kwoty (ok. 2 mld zł – PAP) oscylował; nie powinien się głęboko powiększyć w stosunku do tego, co prezentowaliśmy wcześniej” – poinformował prezes.

„Strata już nie powinna się powiększać, a jeżeli tak, to niewiele; dlatego, że czwarty kwartał był już z miarę ustabilizowaną produkcją. Realizowaliśmy sprzedaż na poziomie 2,3-2,5 mln ton miesięcznie, więc pogłębianie straty nie było już tak silne, jak występowało w pierwszych trzech kwartałach. Więc

generalnie operujemy wokół tej kwoty” – mówił Tomasz Rogala.

Szef największej górniczej spółki podkreślił, że w tym roku PGG zaoszczędziła ok. 652,8 mln zł – najwięcej, ponad pół miliarda zł, na materiałach do produkcji, niespełna 100 mln zł na kosztach osobowych, i ponad 50 mln zł na inwestycjach.

Zatrudniająca blisko 40 tys. pracowników spółka otrzymała też ponad 200 mln zł z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w związku z czasowym ograniczeniem czasu pracy załogi wiosną tego roku, z powodu pandemii COVID-19. Obecnie PGG czeka na decyzje Polskiego Funduszu Rozwoju, do którego wnioskuje o ponad 1,7 mld zł wsparcia z tarczy finansowej dla dużych firm.

Grupa rozmawia z energetyką m.in. na temat ilości węgla, potrzebnego elektrowniom w przyszłym roku. Prezes Rogala wyraził przekonanie, że w tym zakresie uda się porozumieć także z Grupą Tauron, która w ub. tygodniu wypowiedziała umowę na dostawy węgla z PGG.

„Sytuacja na rynku, związana bezpośrednio i pośrednio z COVID-em jest trudna dla wszystkich - zarówno dla nas, jak i dla sektora wytwarzania energii elektrycznej. Dlatego te negocjacje są czasem trudne i burzliwe, natomiast nie wyobrażam sobie tego inaczej, jak zakończenie tych negocjacji porozumieniem” – skomentował Rogala, wskazując, iż każda ze stron w rozmowach „walczy o swoje pozycje”.

Prezes nie chciał przesądzać, czy przyszłoroczna produkcja węgla w PGG może być wyższa od tegorocznej. Oceniał, że wypowiedzenie umowy na dostawy węgla należy postrzegać jako jedno z narzędzi w toczących się rozmowach, z którego spółki energetyczne mogą korzystać. Podkreślił, że dwuletni okres wypowiedzenia takich umów wynika głównie z rytmu przygotowania produkcji w PGG.

Rogala potwierdził, że – zgodnie z przyjętym harmonogramem – w pierwszym kwartale przyszłego roku zakończone zostanie wydobywanie w ruchu Pokój (jedna z trzech części kopalni Ruda w Rudzie Śląskiej), a w początkach 2021 r. katowicka kopalnia Wujek będzie połączona z sąsiednią kopalnią Murcki-Staszic.

PGG chce samodzielnie stopniowo likwidować majątek Pokoju i Wujka, bez przekazywania tych aktywów do spółki restrukturyzacyjnej. Likwidacja obu ruchów będzie oznaczała zmniejszenie zdolności produkcyjnych PGG w sumie o ok. 1,5 mln ton. Po zakończeniu eksploatacji w ruchu Pokój część górników będzie pracować przy likwidacji, a pozostali znajdą zatrudnienie głównie w dwóch innych ruchach kopalni Ruda.

Obecnie Wujek, który w przyszłym roku zostanie połączony z kopalnią Murcki-Staszic, zatrudnia 1,4 tys. osób, a ruch Pokój w Rudzie Śląskiej 1,3 tys. pracowników.(PAP)